



Jeden Pan

Według danych statystycznych zdecydowana większość Polaków określa siebie jako chrześcijan. Moglibyśmy więc na tej podstawie stwierdzić, że prawie wszyscy – my, nasze rodziny, bliscy oraz dalsi znajomi, osoby publiczne, wierzymy w tego samego Pana Boga. Jednak czy tak jest rzeczywiście? Czy jednakowo rozumiemy, kim jest i jak działa Pan Bóg? Zbadajmy, czego naucza nas Pismo Święte w kontekście jedynego Boga.

Apostoł Paweł pisze w Liście do Efezjan o jednej z najbardziej podstawowych prawd biblijnych: *Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest; jeden Bóg i Ojciec wszystkich* – Efezj. 4:5-6. Poruszona zostaje tutaj między innymi kwestia istoty Pana Boga. Apostoł wyraźnie stwierdza, że istnieje jeden prawdziwy Bóg. W chrześcijańskim świecie funkcjonuje jednak pogląd, że Bóg składa się jednocześnie z trzech istot: Ojca, Syna oraz będącego osobą ducha świętego. Pogląd ten – nazwany trynitarnym – uznawany jest za słuszny przez zdecydowaną większość chrześcijańskich społeczności. Spójrzmy, co na temat istoty Pana Boga mówi Pismo Święte i skonfrontujmy to z powszechnym poglądem o istnieniu trójcy.

Apostoł Paweł w początkowym fragmencie 1 Listu do Koryntian pisze szeroko na temat Pana Jezusa. Zwraca się tam między innymi słowami: *On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia* – 1 Kor. 1:15. Zdanie to mówi nam, że Pan Bóg jest istotą niewidzialną. Powiedział to również sam Pan Bóg do swojego sługi Mojżesza: *Nadto powiedział: Nie możesz oglądać oblicza mego, gdyż nie może mnie człowiek oglądać i pozostać przy życiu* – 2 Mojż. 33:20. Wiemy również, że Pan Jezus przez ponad 33 lata swojej pierwszej obecności na Ziemi był człowiekiem z krwi i kości. Za naszym Panem niejednokrotnie chodziło mnóstwo ludu i wszystkie te osoby mogły na własne oczy Go widzieć. O Panu Jezusie zatem nie możemy powiedzieć, jakoby był osobą niewidzialną, czy też „Bogiem niewidzialnym”. Dla potwierdzenia przytoczmy słowa apostoła Jana, mówiące o Panu Jezusie:

Co było od początku, co słyszeliśmy, co oczami naszymi widzieliśmy, na co patrzyliśmy i czego ręce nasze dotykały – 1 Jana 1:1.

Bardzo znanymi wersetami Pisma Świętego, uważanymi przez wielu za argument popierający istnienie trójcy, są pierwsze zdania z Ewangelii Jana: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga* – Jan 1:1-2. „Słowem” opisywanym w tym wersecie jest Pan Jezus istniejący

na długo przed swoją ziemską misją. Co oznacza wyrażenie „na początku”? Bardzo ważnych informacji na ten temat dostarcza nam ten sam apostoł Jan, spisując objawione mu słowa Pana Jezusa: *A do anioła zboru w Laodycei napisz: To mówi ten, który jest Amen, Świadek wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego* – Obj. 3:14. W zdaniu tym Pan Jezus opisuje sam siebie jako „początek stworzenia Bożego”. Widzimy zatem, że Pan Jezus ma swój początek – jest Stworzeniem Bożym. Ponadto istniał On na długo przed swoją pierwszą obecnością na ziemi 2000 lat temu. Bóg natomiast jest wieczny: *Zanim góry powstały, zanim stworzyłeś ziemię i świat, od wieków na wieki Tyś jest, o Boże!* – Psalm 90:2. W kolejnym wersecie Ewangelii apostoł Jan kontynuuje opis Słowa: *Wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało* – Jan 1:3. Powyżej przytoczone wersety dają nam więc pełny obraz: istniejący od zawsze Pan Bóg, następnie pierwsze Stworzenie Boże, którym jest Słowo (gr. Logos), a więc Pan Jezus jako istota duchowa oraz wszystko, co było stworzone później przez Pana Boga i Logosa. Biblia uzupełnia się wzajemnie poprzez różne fragmenty i dopiero ich spójność pozwala nam dobrze rozumieć Prawdę z niej płynącą. Pomaga nam też niejednokrotnie analiza tekstów oryginalnych. W przytoczonych wersetach z Ewangelii Jana tłumaczone na język polski słowo „Bóg”, w greckim oryginale zapisane jest jako dwa różne wyrażenia: *ho Teos* oraz *Teos*. Pierwsze z nich oznacza Boga Ojca, zaś drugie boga – w znaczeniu mocarza. Potwierdza to różnicę w istocie Pana Boga oraz pierworodnego Jego Stworzenia – Logosa.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga [ho Teos], a Bogiem [Teos] było Słowo. Ono było na początku u Boga [ho Teos] – Jan 1:1-2.

Apostoł Jan napisał również inne, ważne w kontekście naszego tematu, słowa. Są to słowa modlitwy Pana Jezusa, którą Ten wypowiedział tuż przed pojmaniem i ukrzyżowaniem. Pan Jezus modlił się do Pana Boga: *A teraz Ty mnie uwielbij, Ojczy, u siebie samego tą chwałą, którą miałem u ciebie, zanim świat powstał* – Jan 17:5. Czy Pan Jezus mógłby wypowiadać te słowa sam do siebie? Oczywiście, że nie. Słowa te wypowiedziane były do istoty wyższej niż Pan Jezus. Widzimy tutaj zależność Pana Jezusa od Pana Boga. To w mocy Bożej leżało uwielbienie i obdarowanie chwałą Pana Jezusa po dokonaniu Jego ofiary na ziemi. Zależność ta również pokazuje nam odrębność istot Pana Boga i Jego Syna. Kolejnym fragmentem Pisma Świętego, potwierdzającym ten fakt, są wersety z Listu apostoła Pawła do



Filipian: *Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie, który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu [...]. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię* – Filip. 2:5-6,9. Jak udowodniliśmy powyżej, Pan Jezus przed swoją ludzką egzystencją istniał już jako istota duchowa o wielkiej chwale i mocy. Wersety z Listu do Filipian wskazują jednak na różnicę pomiędzy chwałą Pana Boga a Pana Jezusa, który nie chciał stać się równym Panu Bogu. Czy jedna osoba mogłaby jednocześnie pokornie *nie upierać się, by być równym Bogu* i samemu być owym Bogiem, względem którego okazuje pokorę? Niech ostatecznym wyjaśnieniem tej kwestii będą słowa Pana Jezusa wypowiedziane do apostołów: *[...] bo Ojciec większy jest niż Ja* – Jan 14:28.

Prowadząc rozważania na temat poglądu trynitarnego, należałoby również zbadać, jak Pismo Święte odnosi się do jedności istot nie tylko Pana Boga i Pana Jezusa, ale także ducha świętego. Duch święty jest to Boża moc lub inaczej – Boży wpływ. Pewną miarę tego ducha otrzymują osoby, które Pan Bóg przyjmuje jako swoje dzieci: *Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi [...]. A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli* – Rzym. 8:14,17. *Lecz i my sami, którzy posiadamy zaczątek Ducha, wzdychamy w sobie, oczekując synostwa, odkupienia ciała naszego* – Rzym. 8:23. Ewangelista Łukasz pisze: *Każdemu, kto powie słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie odpuszczone; lecz kto by bluźnił przeciwko Duchowi Świętemu, temu nie będzie odpuszczone* – Łuk. 12:10. Przytoczony werset z Ewangelii Łukasza wskazuje nam na różnicę pomiędzy tym, kim jest Syn Człowieczy – Pan Jezus, a tym, czym jest duch święty. Kara za bluźnierstwo przeciwko duchowi świętemu jest inna. Rozumiemy, że jest tutaj mowa o karze dla osób spółdronych z ducha świętego za odwrócenie się od wiary w okupową krew Chrystusa (Hebr. 10:29).

Również sama logika zaprzecza słuszności poglądu trynitarnego, bowiem uznanie ducha świętego za osobę, skutkowałoby tym, iż należałoby również uznać, że Pan Jezus jest synem nie Pana Boga, a właśnie ducha świętego:

A z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak: Gdy matka jego, Maria, została poślubiona Józefowi, okazało się, że, zanim się zeszli, była brzemienna z Ducha Świętego – Mat. 1:18.

Przytaczaliśmy już modlitwę arcykapłańską Pana Jezusa jako dowód na odrębność istot Pana Boga i Pana

Jezusa. Jednak jeden z jej fragmentów uznawany jest przez trynitarzy za mocny dowód na istnienie trójcy. Mowa o wersecie 21: *Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś* – Jan 17:21. Jedność Pana Jezusa i Pana Boga jest – na podstawie tego wersetu – błędnie interpretowana jako jedność istnień. I znów wystarczy logicznie popatrzeć na powyższe słowa, aby zauważyć, że spojrzenie takie jest błędne. Jeśliby uznać pogląd taki za właściwy, należałoby również konsekwentnie uznać, że Pan Jezus prosi o to, by Jego aktualni i przyszli uczniowie, za których się modli, byli tak samo jedną istotą z Nimi. Wtedy rozmawialibyśmy już nie o trzech, ale o tysiącach osób w jednej. Jedność, o jakiej mówi i o jaką prosi Pan Jezus, to jedność woli, jedność nadziei i dążeń:

Starając się zachować jedność Ducha w spójni pokoju: jedno ciało i jeden Duch, jak też powołani jesteście do jednej nadziei, która należy do waszego powołania – Efezj. 4:3-4.

Zwróćmy uwagę na jeszcze jeden werset, który mógłby przysporzyć nam pewnych trudności. Mowa o słowach apostoła Pawła do Tymoteusza: *A zaprawdę wielka jest tajemnica pobożności, że Bóg objawiony jest w ciele, usprawiedliwiony jest w duchu, widziany jest od Aniołów, kazany jest poganom, uwierzono mu na świecie, wzięty jest w górę do chwały* – 1 Tym. 3:16 (BG). Słowa te odnoszą się do Pana Jezusa Chrystusa. Szczególnie ciekawy w kontekście naszych rozważań wydaje się zapis: *Bóg objawiony jest w ciele*. Czytając jednak ten sam fragment w innych tłumaczeniach, znajdujemy w tym miejscu zapisy: *Ten, który objawił się w ciele* (Biblia Warszawska oraz Biblia Tysiąclecia) oraz *Ten, który został objawiony w ciele* (Przekład Dosłowny). Słowo „Bóg” nie występuje w tym miejscu w najstarszych manuskryptach: Synaickim z IV wieku, Watykańskim z IV wieku, Aleksandryjskim z V wieku oraz Efrema z V wieku. Pojawia się ono dopiero w późniejszych manuskryptach, jednak dopiero od IX wieku. Zostało więc dodane, najprawdopodobniej w wyniku funkcjonującego już wtedy poglądu trynitarnego. Wszystkie starsze od Biblii Gdańskiej (z roku 1632) polskie tłumaczenia Biblii nie zawierają w tym miejscu słowa „Bóg”.

Jak widzimy z zapisów Słowa Bożego, Pan Bóg jest jedyny – jeden – w rozumieniu Jego istoty. Pogląd o trójcy nie tylko jest błędem samym w sobie, ale prowadzi w konsekwencji także do innych błędów w rozumieniu Pana Boga, Jego charakteru i planu. Jak wiemy, Pan Bóg jest nieśmiertelny: *Czy nie wiesz? Czy nie słyszałeś? Bogiem wiecznym jest Pan, Stwórcą krańców ziemi. On się nie męczy i nie ustaje* – Izaj. 40:28. *A królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, jedynemu*



Bogu, niechaj będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen – 1 Tym. 1:17. Pan Jezus otrzymał od swojego Ojca nieśmiertelność, kiedy wypełnił swoje dzieło na ziemi – umarł, złożony okup za Adama, i zmartwychwstał: *Wiedząc, że zmartwychwzбудzony Chrystus już nie umiera, śmierć nad nim już nie panuje* – Rzym. 6:9. *Jak bowiem Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, by miał żywot sam w sobie* – Jan 5:26. Będąc człowiekiem, Pan Jezus umarł. Pan Bóg, mający żywot sam w sobie, nie mógłby umrzeć. Istnienie trójcy byłoby więc zaprzeczeniem okupu. Okup jest równoważną ceną; w tym przypadku: życie doskonałego człowieka za życie doskonałego człowieka. Nieśmiertelność Boża oraz pogląd trynitarny, w którym to Bóg umiera na krzyżu, spowodowały powstanie kolejnej błędnej nauki – o duszy nieśmiertelnej. Skoro Pan Bóg nie może umrzeć, ale jednak umiera na krzyżu, znaczy to, że w jakiś sposób wciąż żyje. Spojrzenie takie jest niezgodne z nauką Pisma Świętego. Kaznodzieja Salomon napisał: *Wiedzą bowiem żywi, że muszą umrzeć, lecz umarli nic nie wiedzą [...] Na co natknie się twoja ręka, abyś to zrobił, to zrób według swojej możliwości, bo w krainie umarłych, do której idziesz, nie ma ani działania, ani zamysłów, ani poznania, ani mądrości* – Kazn. 9:5,10. Inne miejsca Pisma Świętego przyrównują śmierć do snu, który jest stanem nieświadomości. W Liście do Rzymian apostoł Paweł pisze: *Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym* – Rzym. 6:23. Jak widzimy, skutkiem grzechu jest śmierć, a nie życie wieczne na innym poziomie niż życie ziemskie (w niebie, czyśćcu czy piekle). Życie wieczne – jak wspomina apostoł – jest *darem łaski Bożej* i dar ten otrzymają ludzie w przyszłości, po dokonaniu się dzieła zmartwychwstania. Życie wieczne nie jest zapłatą za grzech.

Bardzo ciekawą myśl na ten temat wyraził Charles Taze Russell w debacie z Ephraimem Llewellym Eatonem w 1903 roku: „Trzymajmy się jednak prawdy – Pismo Święte uczy, że wszyscy ludzie, którzy zmarli, są martwi. Wydaje się to dość dziwne, że inteligentnej publiczności trzeba głosić tezę, że skoro ktoś umarł, to jest martwy, niemniej jednak konieczne jest wykazanie tego, ponieważ pod panowaniem tradycji »ciemnych wieków« większość ludzi doszła do przekonania, że gdy człowiek umiera, jest bardziej żywy niż kiedykolwiek”. Pogląd ten związany jest również z wiarą w istnienie piekła, gdzie źli ludzie znajdują się po śmierci. Jest to spojrzenie bardzo mocno krzywdzące miłosierny charakter Pana Boga. Podczas panowania wieków ciemnych, niejednokrotnie palono na stosach osoby głoszące „herezje” albo zabijano ludzi z przeświadczeniem, że lepiej będzie dla nich krótko pocierpieć i odpokutować za życia na ziemi, niż mieli by – w związku ze swym grzechem – cierpieć wieczne męki w ogniu piekielnym. Ludzie uważali się za bardziej miłosiernych niż sam Pan

Bóg. Podczas wypraw krzyżowych w roku 1209 papież Innocenty III ogłosił krucjatę przeciwko katarom. Krzyżowcy zaatakowali miasto Béziers w południowej Francji zamieszkałe zarówno przez katarów, jak i katolików oraz Żydów. Rycerze nie wiedząc, jak odróżnić katarów od chrześcijan, zapytali o to przewodniczącego krucjaty z ramienia papieskiego Arnauda Amaure. Odpowiedź, jaką otrzymali, brzmiała: „Zabijcie wszystkich! Bóg rozpozna swoich”. Historycy nie są pewni autentyczności tych słów, jednak to, że znalazły się one w kronikach, pokazuje podejście ówczesnego „chrześcijańskiego świata”. Do takich działań przyczyniło się błędne, zaciemnione przez Szatana rozumienie nauk Pisma Świętego, w tym nauki o duszy nieśmiertelnej. Już podczas życia pierwszych ludzi w raju wyraził on pogląd o braku prawdziwej śmierci:

Tylko o owocu drzewa, które jest w środku ogrodu, rzekł Bóg: Nie wolno wam z niego jeść ani się go dotykać, abyście nie umarli. Na to rzekł wąż do kobiety: Na pewno nie umrzecie – 1 Moj. 3:3-4.

Znajomość prawdziwego, jedynego Pana Boga konieczna jest do tego, aby służyć Mu we właściwy sposób. Błędne pojmowanie, kim jest i jak działa Pan Bóg, spowodowane jest działalnością Szatana, i to jemu najbardziej zależy na tym, aby ludzie nie poznali prawdziwej Ewangelii, a tym samym prawdziwego Pana Boga:

W których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga – 2 Kor. 4:4.

Prawdziwy Pan Bóg jest miłością.

A myśmy poznali i uwierzyli w miłość, którą Bóg ma do nas. Bóg jest miłością, a kto mieszka w miłości, mieszka w Bogu, a Bóg w nim – 1 Jana 4:16.

A największym wyrazem tej miłości było ofiarowanie swojego jedynego Syna na okup za wszystkich ludzi.

Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Bo nie posłał Bóg Syna na świat, aby sądził świat, lecz aby świat był przez niego zbawiony – Jan 3:16.



Pan Bóg nie miłuje się w cierpieniu człowieka, nie męczy go w ogniu piekielnym, ale wręcz przeciwnie, dał mu nadzieję na przyszłe życie w harmonii z Nim. *I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły. I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię. I mówi: Napisz to, gdyż słowa te są pewne i prawdziwe* - Obj. 21:4. Takie zapewnienie o przyszłym szczęściu i życiu bez chorób, smutku i cierpienia daje nam Pismo Święte. Dzieła tego dokona Pan Bóg zgodnie ze swoim planem zbawienia ludzkości. A mamy pewność, że wszystko, co zaplanował Pan Bóg, jest prawdziwe i spełni się.

Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem - Izaj. 55:11.

- Pan Bóg jest mocny - spełni wszystko to, co zaplanował i jeśli chcemy, zobaczymy, że spełnia swój plan na naszych oczach.
- Pan Bóg jest mądry - ludzkość zechce przyjść do harmonii z Panem Bogiem po uprzednich doświadczeniach życia bez Niego, kiedy przez wieki sama bezskutecznie próbowała zaprowadzić pokój i szczęście na ziemi.
- Pan Bóg jest sprawiedliwy - dzieło zbawienia świata oparł na swoim Synu Jezusie Chrystusie, który złożył cenę okupu za Adama, wypełniając tym samym Boską sprawiedliwość.
- Pan Bóg jest miłosierny - z łaski swojej przewidział zbawienie dla całego świata i pojednanie z Nim istot ziemskich i duchowych mimo ich wielkiego nieposłuszeństwa.

Pan Bóg nie tylko przewidział dla ludzkości wspaniałe czasy, ale także okazał jeszcze większą miłość, oferując ze swojej łaski możliwość stania się królami i kapłanami w Jego przyszłym Królestwie.

Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ku dziedzictwu nieznikomemu i nieskalanemu, i niezwiędłemu, jakie zachowane jest w niebie dla was - 1 Piotra 1:3-4.

Błogosławiony i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad nimi druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiące lat - Obj. 20:6.

Ta wspaniała oferta Pana Boga skierowana jest do nas. Aby osiągnąć nagrodę przewidzianą przez Pana Boga, konieczna jest nasza odpowiedź, czyli wstąpienie na wąską drogę ofiarowania swojego życia na wzór Pana Jezusa Chrystusa. W naszym życiu - życiu ludzi, którzy obrali taką właśnie drogę i chcą skorzystać ze wspaniałego zaproszenia - jedyny Bóg nie może pozostać jedynie kwestią zrozumienia nauki Pisma Świętego na temat Jego istoty. Jedyny Bóg musi być żywy w naszej codzienności. Za tym zrozumieniem musi iść również nasze postępowanie, po którym ludzie nas otaczający poznają, że w naszym życiu jest tylko jeden Bóg - Stworzyciel i Zbawiciel ludzkości.

Obecne czasy wydają się szczególnie trudne pod tym względem. Pan Jezus w przesłaniu do zboru w Laodycei, a więc do wiernych żyjących w obecnym czasie, wypowiada słowa:

A tak, żeś letni, a nie gorący ani zimny, wypluję cię z ust moich. Ponieważ mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły - Obj. 3:16-17.

Jest to ostrzeżenie dla nas, jak nie powinno wyglądać nasze życie. Możliwości, jakie daje dzisiejszy świat, są niemal nieograniczone. Każdy z nas obdarowany jest przez Pana Boga pewnym talentem, specjalnymi zdolnościami lub możliwościami. Mogą to być talenty fizyczne, jak na przykład umiejętności muzyczne czy plastyczne, talent przemawiania, talent pocieszania, czy też możliwości wynikające z tego, co posiadamy lub posiadamy dzięki Bożemu błogosławieństwu. Jeśli chcemy podobać się Panu Bogu, powinniśmy szczególnie wykorzystywać to, co od Niego otrzymaliśmy w większym stopniu niż inni w służbie dla Niego. Nasze talenty mogą przynieść dużo błogosławieństw w społeczności, zborze, rodzinie, czy też pomóc w głoszeniu Prawdy na zewnątrz. Posiadając coś, czym się wyróżniamy, może pojawić się pokusa, aby korzystając z tego, zebrać część chwały dla siebie i nagrodę odebrać już teraz, mając wokół siebie ludzi nas podziwiających. Musimy jednak pamiętać, że taka postawa nie będzie podobać się Panu Bogu.

To, kim jest dla nas jedyny Pan Bóg, okazuje się bardzo często w naszych życiowych wyborach. Bogiem jest dla nas to, czemu poświęcamy najwięcej uwagi, to, co jest dla nas najważniejsze, co ma największy wpływ na nasze życie. Czasy, w jakich żyjemy, są pod tym względem bardzo niebezpieczne, ponieważ w łatwy sposób zacierają się granice pomiędzy tym, co dobre a tym, co złe, pomiędzy tym, co konieczne i pożyteczne a tym, co takie nie jest. Wymaga to od nas bardzo dużej czujności, aby nic innego nie stanęło w miejscu jedynego Pana



Boga lub aby ten jedyny Bóg nie stał się tylko równorzędny, obok jeszcze kilku innych spraw zajmujących nasze życie. Takimi rzeczami może stać się dla nas praca, nauka czy miłość do chłopaka lub dziewczyny, którą będziemy cenić bardziej niż społeczność z Panem Bogiem. Pan Bóg do swojego Maluczkiego Stada szuka osób, które nie będą chciały znaleźć kompromisu pomiędzy życiem doczesnym a Nim. Pan Bóg szuka osób, dla których będzie Bogiem jedynym. Zastosowanie się do tego w naszym życiu bywa niekiedy bardzo trudne, ale jest to warte przyszłej nagrody. Pamiętajmy więc słowa rozmowy Pana Jezusa z apostołem Piotrem:

Wtedy odpowiadając Piotr rzekł mu: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za tobą; cóż za to mieć będziemy? A Jezus rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, że wy, którzy poszliście za mną, przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie chwały swojej, zasiądziecie i wy na dwunastu tronach i będziecie sędzić dwanaście pokoleń izraelskich. I każdy, kto by opuścił domy albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo dzieci, albo rolę dla imienia mego, stokroć tyle otrzyma i odziedziczy żywot wieczny - Mat. 19:27-29.

Stachyra Jakub